

Uchwała z dnia 18 marca 2011 r., III CZP 138/10

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Dariusz Dończyk

Sędzia SN Barbara Myszk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Małgorzaty M. i Karoliny M. przeciwko Tadeuszowi P., Zofii K., Emilii P., Władysławowi K., Januszowi K. i Danielowi K. o wydanie nieruchomości, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 18 marca 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 7 września 2010 r.:

"W jakim składzie orzekającym podlega rozpoznaniu ponowny wniosek strony o wyłączenie sędziego oparty na tych samych okolicznościach, jakie wskazano w uprzednio rozpoznanym merytorycznie wniosku i czy w składzie tym może uczestniczyć sędzia, którego ponowny wniosek o wyłączenie dotyczy?"

podjął uchwałę:

O odrzuceniu ponownego wniosku o wyłączenie sędziego opartego na tych samych okolicznościach (art. 53¹ k.p.c.) orzeka sąd w składzie trzech sędziów zawodowych, bez udziału sędziego, którego wniosek dotyczy.

Uzasadnienie

W toku rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Bochni sprawy z powództwa Małgorzaty M. i Karoliny M. przeciwko Tadeuszowi P., Emilii P., Zofii K., Władysławowi K., Januszowi K. i Danielowi K. o wydanie nieruchomości powódka Małgorzata M. złożyła wniosek o wyłączenie sędziów tego Sądu, formułując w odniesieniu do każdego z nich przesłanki uzasadniające wyłączenie.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2009 r. sąd przełożony – Sąd Okręgowy w Tarnowie – oddalił wniosek.

W dniu 3 marca 2010 r. powódka złożyła kolejny wniosek o wyłączenie sędziów, wśród których był – jak poprzednio – sędzia Piotr M. Na rozprawie sąd

rozpoznający sprawę w składzie jednoosobowym – w osobie sędziego Piotra M. – wniosek jako oparty na tych samych co poprzednio przesłankach odrzucił, a następnie, wyrokiem wydanym w tym samym dniu, oddalił powództwo.

Przy rozpoznawaniu apelacji powódek, w której znalazł się zarzut nieważności postępowania oparty na art. 379 pkt 4 k.p.c., Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2002 r., SK 27/01 (OTK Zb.Urz. 2002, nr 7, poz. 93) derogowany został art. 53 k.p.c., przewidujący, że osoba zgłaszająca wniosek o wyłączenie sędziego w złej wierze mogła być skazana przez sąd na grzywnę do wysokości pięciuset złotych. Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis ten jest sprzeczny z art. 45 Konstytucji, ponieważ przez swą represyjność stanowi zagrożenie dla realizacji konstytucyjnego prawa do bezstronnego sądu. Bezpośrednim skutkiem eliminacji tego przepisu, stanowiącego od wielu lat (por. art. 61 d.k.p.c.) skuteczny środek zapobiegający hamowaniu postępowania przy użyciu – w niegodziwych celach – instytucji wyłączenia sędziego, był znaczny wzrost wpływu wniosków o wyłączenie sędziów, ponawianych i opieranych najczęściej na tych samych przesłankach, składanych w celu przewleczenia postępowania, a nierzadko także z zamiarem szykany sędziego. W związku z tym – zważywszy że Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował potrzeby ustanowienia rozwiązań ograniczających zbyt daleko idącą dowolność występowania przez strony postępowania z wnioskami o wyłączenie sędziego – konieczna stała się bezzwłoczna ingerencja ustawodawcy. Została ona podjęta już w 2003 r. przez zgłoszenie autopoprawki rządowej do będącego w toku prac legislacyjnych projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Sejm IV kadencji, druki nr 965 i 2810; por. protokół posiedzenia sejmowej komisji nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach z dnia 15 października 2003 r., Biuletyn nr 2371/IV, <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrrnr/NKK-28>; por. także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CZP 42/03, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 107).

Celem ustawodawcy było przyjęcie unormowania pozwalającego na odrzucanie przez sąd *a limine* wniosków o wyłączenie sędziego już wcześniej rozstrzygniętych, opartych na tych samych podstawach, lub oczywiście

bezzasadnych, w związku z czym projektowany art. 53¹ miał pierwotnie następujące brzmienie: „Ponowny wniosek o wyłączenie sędziego, oparty na tych samych okolicznościach lub wniosek oczywiście bezzasadny podlega odrzuceniu bez składania wyjaśnień przez sędziego, którego dotyczy. O odrzuceniu orzeka sąd rozpatrujący sprawę. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym”. Z deklaracji składanych przez przedstawicieli rządu w czasie posiedzenia sejmowej komisji nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach w dniu 28 października 2003 r. (Biuletyn 2439/IV; <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrrnr/NKK-29>) wynika jednoznacznie, że – zgodnie z zamiarem projektodawcy – ponowny wniosek o wyłączenie sędziego, oparty na tych samych okolicznościach lub oczywiście bezzasadny, miał podlegać rozpoznaniu przez sąd, który „rozpatruje daną sprawę”, a więc przez skład orzekający w sprawie, w której zgłoszono wniosek, nawet wówczas, gdy wniosek ten dotyczy członka składu.

W wyniku dyskusji zakwestionowano jednak możliwość orzekania o wniosku o wyłączenie przez sędziego, którego wniosek ten dotyczy, uznając, że środkiem zaradczym zapobiegającym powstaniu tej niedopuszczalnej sytuacji procesowej jest dodanie do projektowanej treści art. 53¹ normy odsyłającej do odpowiedniego stosowania art. 51, przewidującego wstrzymanie się przez sędziego będącego *iudice suspecto* od udziału w sprawie (por. Sejm IV kadencji, druk nr 2810). Artykuł 53¹ k.p.c. został uchwalony z uwzględnieniem tej poprawki i wszedł w życie w dniu 5 lutego 2005 r. (art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 172, poz. 1804).

Jest jasne, że skoro ustawodawca odesłał do odpowiedniego stosowania art. 51 k.p.c., to o wniosku przewidzianym w art. 53¹ nie może orzekać sędzia, którego ten wniosek dotyczy, a więc sędzia będący członkiem składu rozpoznającego daną sprawę; obowiązek powstrzymania się od udziału w sprawie obejmuje oczywiście także orzekanie o wniosku o wyłączenie i jest szerszy niż obowiązek określony w art. 50 § 3 k.p.c. Dyrektywa odpowiedniego stosowania art. 51 k.p.c. nie pozwala na inną interpretację, a orzekanie przez sędziego o dotyczącym go wniosku o wyłączenie w każdym wypadku stanowiłoby rażące naruszenie bezstronności zewnętrznej sądu i podważałoby jego autorytet, zwłaszcza że na postanowienie o odrzuceniu wniosku nie przysługuje zażalenie. Udział sędziego w rozpoznawaniu takiego wniosku prowadziłby również do naruszenia ponadczasowej

zasady *nemo iudex in causa sua* (por. art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 18 § 1 pkt 1 Pr.p.s.a.).

Przystępując do rozstrzygnięcia kwestii, w jakim składzie sąd wydaje postanowienie przewidziane w art. 53¹ k.p.c., należy podkreślić, że ponowny wniosek o wyłączenie sędziego oparty na tych samych okolicznościach oraz wnioski oczywiście bezzasadny są wnioskami o wyłączenie sędziego w rozumieniu art. 50 k.p.c. W chwili ich złożenia nie można jednak przesądzić, czy zostaną odrzucone, czy też będą rozpoznane na zasadach ogólnych; decyzję w tym przedmiocie musi poprzedzić wszechstronna ocena ich treści dokonana przez sąd pod kątem przesłanek zawartych zarówno w art. 49, jak i w art. 53¹. Już te względy, mające charakter pragmatyczny, ale spełniające także wymagania i standardy ustrojowe, przemawiają za tym, aby o odrzuceniu wniosku mieszczącego się w hipotezie art. 53¹ k.p.c. orzekał sąd ustanowiony w art. 52 § 2 k.p.c. Przemawia za tym także to, że – jak wykazano – o omawianym wniosku nie może orzekać sędzia, którego ten wniosek dotyczy, zatem w każdym wypadku zachodzi konieczność przerwania (odroczenia) posiedzenia celem wyznaczenia innego składu albo dokooptowania sędziego, który zastąpi sędziego pozostającego *in suspecto*. Poza tym, jeżeli skład rozpoznający sprawę jest składem jednego sędziego, ale okazałoby się, że przesłanki przewidziane w art. 53¹ k.p.c. nie zostały spełnione i nie ma podstaw do odrzucenia wniosku, to o jego zasadności musiałby i tak orzec sąd w składzie trzech sędziów zawodowych. Dodatkowe komplikacje wystąpiłyby w wypadku wniosku o wyłączenie dotyczącego ławnika. W tej sytuacji wskazane jest skupienie orzekania w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego w tym samym – określonym w art. 52 § 2 k.p.c. – składzie sądu, umożliwia to bowiem kompleksową ocenę wniosku pod kątem wszystkich przesłanek ustawowych, dotyczących zarówno jego dopuszczalności, jak i zasadności; w tym wypadku dokonania dystynkcji między wnioskiem bezzasadnym a wnioskiem oczywiście bezzasadnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CZP 70/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 132).

Przedstawionej wykładni nie narusza dokonane w art. 53¹ k.p.c. zastrzeżenie, że postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym, co ma wskazywać na odrębność tej regulacji od unormowania zawartego w art. 52 § 2 *in fine* k.p.c. Zastrzeżenie to było konieczne, gdyż art. 52 § 2 dotyczy wyłącznie postanowienia o wyłączeniu lub odmowie wyłączenia sędziego, nie obejmuje natomiast odrzucenia

wniosku, o którym mowa w art. 53¹; brak tego zastrzeżenia uruchamiałby działanie zasady przewidzianej w art. 148 § 1 k.p.c. oraz nakaz odrzucania wniosku na posiedzeniu jawnym, co byłoby rozwiązaniem nieracjonalnym i pozbawionym spójności systemowej.

Oczywiście, tej wykładni nie podważa także cel przyświecający regulacji ujętej w art. 53¹, którym jest przeciwstawienie się nadużywaniu instytucji wyłączenia sędziego oraz udaremnienie przewlekania postępowania przez składanie notorycznych wniosków w tym zakresie, gdyż metoda mająca zagwarantować osiągnięcie tych celów okazała się wadliwa i nieskuteczna. Odtworzenie przyczyn i okoliczności uchwalenia art. 53¹ k.p.c. pokazało, że próba wypełnienia luki, która powstała po derogacji art. 53, polegająca na stworzeniu instrumentu procesowego zapobiegającego nadużywaniu instytucji wyłączenia sędziego, nie powiodła się w pełni, a zamiar radykalnej symplifikacji sposobu załatwiania wniosków o wyłączenie sędziego już wcześniej rozstrzygniętych, opartych na tych samych przesłankach, lub oczywiście bezzasadnych nie doprowadził do osiągnięcia oczekiwanego skutku.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.